Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/130278,Opieka-Ligi-Kobiet-nad-sierotami-po-funkcjonariuszach-organow-bezpieczenstwa.html



Grupa dzieci z Domu Dziecka w Ciechocinku w drodze do szkoły (fot. z zasobu AIPN)

ARTYKUŁ

Opieka Ligi Kobiet nad sierotami po funkcjonariuszach organów bezpieczeństwa

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ANNA MARCINKIEWICZ-KACZMARCZYK

25.11.2026

Indoktrynacja polityczna była wszechobecna w PRL i dotyczyła wszystkich

obywateli, zarówno dorosłych, jak i dzieci. W szczególnej sytuacji były dzieci przebywające w domach dziecka.

W latach 1950-1955 wszystkie instytucje sprawujące opiekę całkowitą nad dziećmi, prowadzone wcześniej przez instytucje społeczne lub kościelne, zostały przejęte przez państwo. Państwowe domy dziecka zostały zreformowane, a ich celem było, zgodnie z wskazaniami nauki sowieckiej „wychowanie nowego człowieka".

Wychowanie w służbie ideologii

Odrzucono wówczas dotychczasowy dorobek pedagogiczny i odcięto religię, kładąc nacisk na indoktrynację polityczną. Zmieniły się również formy i metody pracy z dziećmi. Zaczęto wykorzystywać teorie pedagogiczne oparte na założeniach metodologii marksistowskiej.

Polscy pedagodzy czerpali swoją wiedzę z dorobku Antoniego Makarenki – czołowego pedagoga sowieckiego. Skoncentrowano się na masowych formach oddziaływania, kładziono nacisk na wychowanie zespołowe, a także upolitycznano zajęcia, które realizowano w oderwaniu od zasad rozwoju psychiki dziecka i jego doświadczeń społecznych. W latach 1950-1955 domy dziecka stały się tak naprawdę państwowymi i świeckimi instytucjami wychowania socjalistycznego.

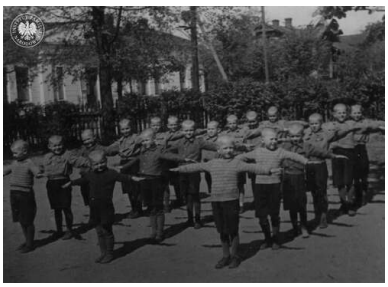

Wychowankowie Domu Dziecka w Świeciu nad Wisłą w trakcie gimnastyki na świeżym powietrzu (fot. z zasobu AIPN)

Duży wpływ na funkcjonowanie domów dziecka w tym okresie miały kwestie finansowe – brak środków na wyżywienie i inne artykuły, niedobór kadry pedagogicznej i opiekuńczej oraz trudne warunki pracy. Z tego względu warunki bytowe wychowanków często były niezadowalające.

W lepszej sytuacji były sieroty po funkcjonariuszach organów bezpieczeństwa, którzy zginęli podczas walk z powojennym podziemiem antykomunistycznym, tj. jak to propagandowo określano: „w walce o utrwalanie władzy ludowej”.

Ich bowiem starały się wspierać organizacje prorządowe, w tym m.in. Liga Kobiet (LK), która obok pracy propagandowej w środowisku kobiet, zajmowała się również pracą charytatywną.

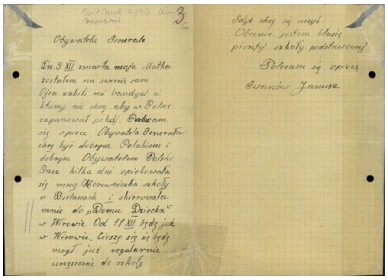

List wychowanka Domu Dziecka w Wirowie, znajdujący się w materiałach Ligi Kobiet (z zasobu AIPN)



Zarząd Ligi Kobiet w 1950 r. (fot. z zasobu AIPN)

Zastąpić ciepło ogniska domowego

Opiekę nad sierotami po funkcjonariuszach, przebywających w domach dziecka, sprawowała Liga Kobiet przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. W ramach tej działalności np. w kwietniu 1947 r. zakupiła 16 par butów oraz materiał na płaszcze jesienne, zaś w okresie od maja 1947 do listopada 1948 r. rozdała 2758 paczek dla sierot. Na początku grudnia 1948 r. członkinie Ligi Kobiet przy MBP zajęły się przygotowywaniem paczek świątecznych, w których, oprócz słodyczy, umieszczono również przybory szkolne, płótno, dodatki krawieckie i pończochy dla dzieci.

W akcji tej wzięło udział 70 żon funkcjonariuszy MBP, 30 pracownic MBP i 200 żon funkcjonariuszy Komendy Głównej MO. Ogółem przesłały one ok. 3806 paczek. Oprócz pomocy materialnej, członkinie LK planowały zaopiekować się sierotami po funkcjonariuszach KBW przebywających w domach dziecka. Podjęto decyzję, że LK powinna zająć się „w porozumieniu z Komitetem Partyjnym wytypowaniem kandydatów na zastępcze rodziny dla tych sierot, którzy zastąpili by im ciepło ogniska domowego”.



Taneczny występ dzieci z Domu Dziecka w Tarnowie, 1966 r. (fot. z zasobu AIPN)



Grupa dzieci z Domu Dziecka w Ciechocinku w drodze do szkoły (fot. z zasobu AIPN)

Oczywiście pomoc materialna szła w parze z indoktrynacją polityczną. Członkinie Ligi pisały listy do dzieci z domów dziecka. W jednym z takich listów, skierowanym do kilkuletniego wychowanka Domu Dziecka w Wirowie, sieroty po funkcjonariuszu KGB, podkreślały, aby czcił pamięć ojca zamordowanego przez rzekomych „bandytów, którzy nie chcą aby w Polsce zapanował pokój", a następnie zapewniały go, że nie jest sam

> „bo my wszyscy jesteśmy z Tobą i tworzymy jedną wielką rodzinę – ucz się Kochany, nauka da Ci ukojenie i w przyszłości będziesz wspaniałym człowiekiem, bo tatuś twój oddał życie za to, aby wszystkie dzieci robotników i chłopów mogły się uczyć".

Na koniec pytały, czego mu brakuje i co mają mu przesłać. W ten sposób indoktrynowano dzieci – wpajając im przekonanie, że w zamian za uzyskiwane przywileje powinni być wdzięczni i lojalni wobec władz Polski Ludowej.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ